

Poznań, 7 I 2015

dr hab. Piotr Bering, prof. UAM
Instytut Filologii Klasycznej
UAM w Poznaniu
ul. Fredry 10, 60-701 Poznań
e-mail: pber@amu.edu.pl

**Recenzja dorobku naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej
Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów, Pelplin 2014
pani doktor Tatiany Krynickiej
z Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Gdańskiego**

I Sylwetka naukowa Habilitantki

Dr Tatiana Krynicka należy do młodszej generacji badaczy. Ukończyła najpierw (1998 r.) studia z zakresu teologii (KUL JP II), pisząc pracę magisterską poświęconą historii Kościoła i to w dziejach najnowszych: *Ksiądz Andrzej Fedukowicz (1875-1925), proboszcz parafii katedralnej w Żytomierzu* pod kierunkiem ks. prof. dra hab. S. Wilka. W 2000 r. uzyskała stopień magistra filologii klasycznej na podstawie pracy *Motywy wiosenne w „Carmina Burana”* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. K. Staweckiej (także KUL JP II). Dzięki takiemu połączeniu dwóch różnych kierunków studiów dr Krynicka weszła do wąskiego grona teologów-filologów klasycznych i uzyskała kompetencje niezbędne do badań literatury teologicznej i religijnej spisanej w językach klasycznych.

Nabyte umiejętności wykorzystwała w rozprawie doktorskiej *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. A. Eckmanna i obronionej w 2006 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Część tej rozprawy ukazała się drukiem w 2007 r.

Od roku 2007 Habilitantka pracuje jako adiunkt w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Gdańskiego.

Należy podkreślić, iż w 2003 r. dr Krynicka uzyskała dyplom Instytutu Cervantesa poświadczający znajomość języka hiszpańskiego w stopniu zaawansowanym.

II Ocena dotychczasowej aktywności naukowej Habilitantki

Dorobek dr Krynickiej obejmuje jak dotąd dwie monografie (w tym jedną stanowiącą przedmiot niniejszej recenzji) jedną pracę popularnonaukową *Izydor z Sewilli*, Kraków 2007

oraz dziewiętnaście artykułów. Na podkreślenie zasługuje dość znaczny dorobek translatorski: 8 przekładów ukazało się w postaci artykułów, a jeden wraz z komentarzem w postaci druku zwartego (Izydor z Sewilli, *Sentencje*, Kraków 2014).

Pod względem ilościowym jest to dorobek wystarczający. Publikacje Habilitantki ukazują się przede wszystkim w dwóch czasopismach: wysoko punktowanym „Vox Patrum” oraz w „Rocznikach Humanistycznych KUL”. Jak do tej pory dr Krynicka przedstawiła 9 referatów, w tym zaledwie jeden na konferencji międzynarodowej.

Cieniem na prawidłowo przebiegającym rozwoju naukowym kładzie się właśnie zawężenie aktywności konferencyjnej praktycznie do dwóch ośrodków: macierzystej Almae Matris (KUL JP II) i Uniwersytetu Gdańskiego. Brakuje udziału w konferencjach poza granicami Polski. Niepokoi pisanie wyłącznie w języku polskim, co dziwi w obliczu posiadanych kompetencji językowych, zwłaszcza znajomości hiszpańskiego, którego Habilitantka naucza. Podobnie, ograniczenie publikacji praktycznie tylko do dwóch czasopism sprawia, że Autorka pozostaje nieznaną na szerszych forach. Zawężenie aktywności publikacyjno-konferencyjnej uważam za najsłabszy punkt w dotychczasowej działalności naukowej. Wychodząc poza ramy obowiązków recenzenckich serdecznie zachęcam dr Krynicką do odważenia się na zmianę tego stanu rzeczy.

Pora przyrzeć się dokładniej poszczególnym artykułom. Wysoko oceniam tekst poświęcony *Centowi weselnemu* Ausoniusza¹, w którym Autorka postanowiła przedstawić cechy gatunkowe centonu. Stąd w artykule częste i trafne nawiązania do twórczości innych poetów. Szkoda, że nie zostało uwzględnione znaczenie centonu w twórczości dramatycznej – wprawdzie późniejszej – bo średniowiecznej związanej z dramatyzacjami liturgicznymi, opartymi praktycznie wyłącznie o centony². Podobne zagadnienia stanowią przedmiot analiz w artykule „*Ridere, nil ultra expeto*” (CN 134). *Ausoniusz jako teoretyk i twórca centonu* opublikowanego w „*Studia Classica et Neolatina*” 10:2013.

Dobrze skomponowane i w klarowny sposób przedstawiające problem badawczy są dwa artykuły poświęcone technice pisarskiej (kompilatorskiej) Izydora z Sewilli („Vox Patrum” 26:2006; 27:2007). Są one zapewne publikacjami „okołodoktoratowymi”, co jednak nie umniejsza ich wagi, a zakorzenienie w doktoracie, sprawia, że powstały w wyniku długotrwałych i żmudnych badań.

¹ T. Krynicka, *Starożytny centon łaciński: próba przybliżenia na przykładzie „Centonu weselnego” Ausoniusza*, „Vox Patrum” 32:2012, s. 359-378.

² Zob. choćby „klasyczną” pracę: J. Lewańskiego, *Średniowieczne gatunki dramatyczno-teatralne*, z. 1 *Dramat liturgiczny*, Wrocław 1966.

Izydorowi z Sewilli Autorka pozostaje wierna, o czym świadczą kolejne publikacje: „*Desine gentilibus iam inservire poetis...*” (*Versus XI 9*). *Chrześcijańscy epicy w bibliotece Izydora z Sewilli*, „*Vox Patrum*” 33:2013, liczne przekłady, na czele z wydanymi w postaci druku zwanego *Sentencji*. W ten nurt badawczy wpisuje się wspomniana już praca popularnonaukowa, która zasługuje na pochwałę. Skromna objętościowo (zaledwie 85 stron) przynosi zwięzłe a zarazem plastyczne przedstawienie twórczości biskupa Sewilli. Czyta się ją łatwo, jest napisana z uwzględnieniem szerszej perspektywy i stanowi próbę syntezy. Posiada bibliografię, która nie zawsze jest spotykana w tego typu publikacjach. Nie o objętość tutaj chodzi, ale o niewątpliwy pożytek, jaki wyniesie z lektury czytelnik.

Drugi nurt w dotychczasowym dorobku badawczym stanowią zagadnienia związane z szeroko pojętą botaniką, widzianą jednak oczami starożytnego i wczesnośredniowiecznego literata. Tu chyba najlepszym przykładem, poza doktoratem, jest artykuł *Literacki charakter botanicznej wiedzy Izydora z Sewilli (Etymologie, ks. XVII)* opublikowany w „*Studia Classica et Neolatina*” 9:2010. Podobnej tematyce został poświęcony artykuł *Pseudo-Dioskoridesa wiedza o roślinach* („*Roczniki Humanistyczne KUL*” 54-55:2006-2007). W ostatnich latach Habilitantka zwróciła się ku osobie i twórczości Auzoniusza.

Sumarycznie, zwłaszcza uwzględniając punktację, dotychczasowy dorobek nie wygląda źle. 8 artykułów w „*Vox Patrum*” to 80 punktów; doliczyć tu trzeba przekłady opatrzone komentarzem i opublikowane także w „*Vox Patrum*”, na czele z obszerną *Mową na część cesarza Gracjana*³ (36 stron), w której krytyczny wstęp obejmuje dokładnie połowę tekstu.

Jednak spojrzenie „w głąb” tekstu nie pozwala już na tak optymistyczne wnioski. Autorka świetnie czuje się w obrębie stosunkowo wąskich problemów badawczych (np. rośliny lecznicze czy krewni Auzoniusza), pracowicie zestawiając dane źródłowe. Na etapie heurezy praca nie pozostawia nic do życzenia, jednak tekstem brak „szerszego oddechu”. Poza wspomnianą pracą popularnonaukową poświęconą Izydorowi, Habilitantka unika jakiegokolwiek syntezy! Bardzo rzadko sięga po inspiracje ze współczesnej teorii literatury⁴ czy szuka podobieństw z utworami z innych epok, choć trzeba przyznać, że w dwóch ostatnich pracach⁵ ta sytuacja ulega poprawie. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że dr Krynicka uprawia – skądinąd bardzo potrzebną – mikrografię. Grozi to jednak zamknięciem się w wąskim kręgu

³ Auzoniusz, *Mowa na część cesarza Gracjana*, (*Gratiarum actio dicta domino Gratiano Augusto*, CPL 1393), „*Vox Patrum*” 30:2010, s. 919-935.

⁴ Pojawiają się sporadycznie odwołania do prac J. Sławińskiego, M. Głowińskiego, H. Markiewicza czy J. Kristevej.

⁵ *Starożytny centon łaciński: próba przybliżenia na przykładzie „Centonu weselnego” Auzoniusza*, „*Vox Patrum*” 32:2012, s. 359-378; eadem „*Desine gentilibus iam inservire poetis...*” (*Versus XI 9*). *Chrześcijańscy epicy w bibliotece Izydora z Sewilli*, „*Vox Patrum*” 33:2013, s. 191-207.

kilku zagadnień badawczych oraz, co bardziej niebezpieczne, utratą kontaktu z różnymi źródłami inspiracji, znajdującymi się poza uprawianą problematyką badawczą.

Utrzymywanie tempa pracy naukowej, regularność publikacji, to kolejne zalety Habilitantki, jednak na skutek wyłuszczonej powyżej zastrzeżeń, nie można zbytnio mówić o poszerzeniu pola badawczego. Widać to także w sposobie komponowania artykułów: Autorka poświęca wybranemu zagadnieniu 2-3 artykuły. Nie jest to postępowanie niewłaściwe, jednak często znaczną część sformułowań powtarza w kolejnym, lub streszcza ustalenia z poprzedniego. Sprawia to niestety wrażenie *refero relatom*, co jest już uchybieniem. Wskazane byłoby bardziej przemyślane rozplanowywanie materiału, jego podział pomiędzy kilka artykułów. Również sposób pisania budzi pewne uwagi: często w tekstach króluje monotonia wykładu, spotęgowana nadmierną ilością przypisów. Nie jest to lektura łatwa, choć od publikacji naukowych nie można wymagać lekkości pióra. Jednak umiejętność komunikatywnego przekazywania trudnych zagadnień, zawsze świadczy na korzyść badacza.

Z innych ważnych osiągnięć trzeba wspomnieć o udziale Habilitantki w granicie NPRH nr 227891, kierowanym przez prof. dra hab. Gościwita Malinowskiego.

Dorobek dydaktyczny Habilitantki, na który składa się m. in. 9 wypromowanych licencjatów, a zważywszy, jak mało studentów wybiera filologię klasyczną, oceniam wysoko. Również przedstawione przez dr Krynicką formy współpracy ze studentami, wskazują na jej zaangażowanie w proces dydaktyczny.

Pora na wnioski dotyczące dotychczasowej aktywności Habilitantki. Pomimo niewątpliwie kilku słabych punktów rozwój naukowy przebiega właściwie. Dr Krynicka z pewnością jeszcze nie dotarła do celu swoich poszukiwań badawczych i nie wydoskonaliła warsztatu badawczego. Jest jednak na właściwej drodze do realizacji tych zamierzeń. Dotychczasowa aktywność, pozwala z umiarkowanym optymizmem patrzeć na dalszy rozwój badawczy i dydaktyczny Habilitantki.

III Ocena przedłożonej rozprawy habilitacyjnej (głównego osiągnięcia naukowego)

Przedstawiona monografia jest głównym osiągnięciem Habilitantki i stanowi zwieńczenie jej badań. Niewątpliwie wybór tematu badawczego zasługuje na uznanie. O Auzoniuszu napisano dużo, a sam późnorzymski literat ma szansę zagościć na stałe w polskiej nauce. Wkład w to wnosi sama Habilitantka, pióra której przekłady wejdą do kolejnego tomu „Biblioteki Antycznej”, realizowanego w ramach wspomnianego grantu.

Trudno jednak zgodzić się ze sformulowaniem dr Krynickiej, że „książka stanowi pierwszą w światowej literaturze filologicznej próbę całościowego przedstawienia osoby i osobowości Decymusa Magnusa Auzoniusza” (autoreferat, s. 2). Zamieszczona w pracy bibliografia pokazuje, że o Auzoniuszu powstało wiele prac i to o dość szerokim profilu badawczym. Także w nauce polskiej: tu trzeba wymienić dwie pozycje autorstwa Juliusza Rogowskiego z UAM⁶, dobrze znane Autorce.

Monografia, w której odnajdujemy wszystkie mocne i słabe strony, już znane z artykułów, liczy 323 strony i składa się ze *Wstępu*, pięciu wyróżnionych tematycznie rozdziałów, *Zakończenia*, bibliografii oraz streszczenia anglojęzycznego.

Wstęp przynosi wstępne informacje dotyczące badanej problematyki, przegląd ważniejszych stanowisk badawczych, a także rozplanowanie materiału pomiędzy poszczególne rozdziały. We wstępie Autorka poinformowała czytelnika o zachowanych rękopisach i proveniencji przekazanych nam przez tradycję rodziny. Wprawdzie nie jest to praca z zakresu kodykologii, to jednak umieszczenie tych danych na około pół strony (s. 9-10) jest zbyt skromne.

Wątpliwości budzi stwierdzenie, „iż z punktu widzenia treści możemy wyróżnić wśród utworów Burdigalczyka poezje artystyczne, dydaktyczno-historyczne oraz osobiste” (s. 10). Pomimo zawężenia tego sformułowania do kryterium „treści” i powoływania się na autorytet innych uczonych, można odnieść mylne wrażenie, że nie wszystkie poezje są „artystyczne”. Tymczasem o zaliczeniu utworu do literatury pięknej, a więc „artystycznej” decyduje użycie określonych technik pisarskich, sprawność pióra i zamierzony przez autora cel⁷.

Pierwszy rozdział (s. 17-55) *Diligo Burdigalam, Romam colo (Ordo 167). Patriota Burdigali i Rzymu* ma za zadanie zbadanie świadomości państwowej i regionalnej Auzoniusza. Habilitantka trafnie stwierdza w autoreferacie, że poeta przemawia „jako patriota lokalny, prowincjonalny, państwowy, imperialny” (s. 2). Bardzo trafnie jako podstawa do badań został wybrany poemat *Ordo urbium nobilium*, choć z własnego doświadczenia muszę przyznać, że formułowanie sądów o sympatii do danej miejscowości na podstawie długości opisu, może być zawodne⁸.

⁶ *Nauczyciel cesarza. Auzoniusz w „Gratiarum actio”*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” vol. 19:2009, s. 249-279; *Sylwetka religijna Auzoniusza*, [w:] *Scripta minora V*, Poznań 2007, s. 9-147.

⁷ Nie miejsce tu na wyciszenie pozycji określających status utworów literackich. Jedynie *exempli gratia* wspomnę o R. Ingardenie, R. Jakobsonie, M. R. Mayenowej, H.-G. Gadamerze czy J. Lotmanie.

⁸ P. Bering, *Wyobrażenia geograficzne Śląska w późnośredniowiecznych kronikach regionalnych i wczesnorennesansowych Descriptiones. Rekonstrukcja badawcza*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae”, vol. 17:2007, s. 113-123.

Jednak cały rozdział jest niezbyt klarowny w odbiorze, a zbyt wiele fragmentów referujących tekst literacki (przykładowo poematu *Mosella*, na s. 20-23) utrudnia lekturę. Z przedstawionych przez dr Krynicką argumentów nie da się jednak wprost wydedukować, kim Auzoniusz był więcej: Akwitańczykiem, Rzymianinem czy mieszkańcem rodzinnej Burdigali. Ponadto nie jestem przekonany, czy monografia powinna się zaczynać właśnie od tego rozdziału. W moim odczuciu, o wiele zgrabniej i z korzyścią dla czytelnika należałoby ją rozpocząć od obecnego II rozdziału (sprawy rodzinne), a omawiany fragment przenieść do końcowych partii książki, najlepiej przed rozdziałem poświęconym religijnej sylwetce Auzoniusza.

Drugi rozdział *Culta mihi est pietas (Par. 3,1). W kręgu rodziny* (s. 57-122) jest zdecydowanie lepszy. Z całej monografii jest on napisany najplastyczniej, swobodnie i został skomponowany w przemyślany sposób. Autorka pokazuje relację Auzoniusza z poszczególnymi członkami rodziny, konsekwentnie uwzględniając hierarchię, jaką on sam nadał własnym opisom. Wyraźnie widać, że Habilitantka porusza się swobodnie w tej tematyce. Nic dziwnego, bowiem już wcześniej zanalizowała *Parentalia* dwukrotnie⁹. Uczyniwszy „kategorią operacyjną” pojęcie *pietas* Autorka dochodzi do ciekawych spostrzeżeń. Okazuje się, że ten termin może przybierać najróżnorodniejsze postaci. Niestety podkreślając, że wielu członków rodziny poety umiało pogodzić powagę z zamięłowaniem do żartów lub łagodność z surowością (np. s. 80, 106), nie rozwija tego tematu szerzej. Co więcej, umiejętność łączenia przeciwności została zaakcentowana także w innych niepoświęconych rodzinie utworach. Być może, jest to ważny klucz do badania światopoglądu Auzoniusza? Z uwag szczegółowych nie mogę podzielić sądu Habilitantki, że poeta zdawkowo ofiaruje „jedno jedyne słowo «vale»” dwóm wujom, „co podkreśla użycie formy drugiej osoby liczby pojedynczej” (s. 80), gdyż w utworze czytamy *habete: vale*. Jednak ostatecznie omawiany rozdział budzi zadowolenie czytelnika i świadczy o sprawności dr Krynickiej jako badaczki.

Podobnie trzeci rozdział poświęcony Auzoniuszowi jako nauczycielowi *Disce libens (Protrepticus 9). Człowiek szkoły: uczeń, nauczyciel, wychowawca cesarza* (s. 123-179) zasługuje na pochwałę. Tematyka bliska Autorce – która jak zauważa w odpowiednim fragmencie załączonej dokumentacji „lubi uczyć” – została przedstawiona plastycznie i przystępnie. Byłbym skłonny uważać tę część pracy za najbardziej dojrzałą. Ponieważ Burdigalczyk uczył retoryki i poezji, zagadnienia literackie w naturalny sposób znalazły się w tym rozdziale i zapowiadają tematykę następnego. Tu zamysł konstrukcyjny dr Krynickiej sprawdził się

⁹ T. Krynicka, *Auzoniuszowe „Parentalia”: charakter i kompozycja zbioru*, „Vox Patrum” 28:2008, s. 549-561; eadem, *Sylwetki kobiet w zbioru „Parentalia” Decymusa Magnusa Auzoniusza*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 58-59:2010-2011, s. 549-561.

znakomicie. Znow *pietas* jest kluczem do analizy postaw poety wobec innych nauczycieli. Na plan pierwszy wysuwają dwa utwory *Commemoratio professorum burdigalensium*, *Protrepticus ad nepotem*. Mamy, zatem do czynienia z „człowiekiem szkoły” – według trafnego określenia Autorki – pamiętającego o swoich mistrzach oraz kierującego uwagi do ucznia. Uczoność Auzoniusza znajduje oparcie w ówczesnej wiedzy, stąd trafne odwołania do Kwintyliana. Autorce udało się pokazać, że Auzoniusz, jako nauczyciel, dostosowywał przekaz do konkretnego odbiorcy. Po lekturze tej części pracy czytelnik będzie się dobrze orientował, jakim pedagogiem był poeta. Uśmiech na usta przywołuje napotkane sformułowanie „czy zdarzyło mu [tj. Auzoniuszowi PB] się kiedyś nie odrobić pracy domowej” (s. 174).

Omówiony powyżej rozdział swobodnie przechodzi w kolejny *Musae, quid facimus* (*Epist.* 6,3). *Czas wolny* (s. 181-233). Już sama apostrofa sugeruje, że czas wolny był wypełniony literaturą. *Otium litterarium* przybierało dwie postaci: lekturę i pisanie. Jednak w każdym przypadku była to czynność twórcza. Aby te godne zajęcia (*otium cum dignitate* powtarza Autorka za Ciceronem) zrekonstruować, sięgnęła ona po *Ephemeris, id est totius diei negotium*. Jest to bardzo słuszna decyzja, wszak mamy prawo sądzić, że Auzoniusz powie prawdę o swoich pasjach. Już na początku tekstu poety pojawia się leniwy niewolnik, postać wielce charakterystyczna dla komedii rzymskiej. Autorka ten trop podjęła, jednak nie do końca, bowiem zabrakło akurat w tym miejscu odwołań do prac M. Kocura¹⁰, a nade wszystko E. Skwary¹¹. Habilitantka precyzyjnie kreśli szeroki krąg odbiorców twórczości Auzoniusza, którzy prawie zawsze pozostawali w kontakcie listowym z akwitańskim poetą. Ze względu na ważną rolę korespondencji poetyckiej znalazła ona odpowiednie miejsce w pracy. Szczególnie wiele uwagi Autorka poświęca postaci Teona, który odkrył w sobie powołanie poetyckie, lecz nie starczało mu umiejętności. Zatem Auzoniusz może wykazać się jako „kolega po piórze” i nauczyciel zarazem. Jeśli dodać do tego dystans społeczny dzielący obie osoby, to otrzymujemy bardzo ciekawy przykład korespondencji pomiędzy krańcowo różnymi ludźmi, których łączą jedynie wspólne zainteresowania. Nic dziwnego, że stała się ona przedmiotem analizy badaczki epistolografii¹². Auzoniusz chętnie sam komentował własną twórczość, a zatem uprawiał poetycki metakomentarz. Dr Krynicka pokazuje, jak starał się, może nazbyt gorliwie, obniżyć wartość własnych dzieł. Spotyka się tutaj odwołanie do Plauta i znow Autorka nie jest konsekwentna do końca. Odnotowuje bowiem i objaśnia owo *similium*, ale literatury związanej z komediopisarzem próżno szukać w przypisach. Dwukrotnie wspomina o umiejętności łączenia przez Burdigalczyka powagi z żartem (s. 216-217) i ponownie nie

¹⁰ *We władzy teatru. Aktorzy i widzowie w antycznym Rzymie*, Wrocław 2005.

¹¹ *Historia komedii rzymskiej*, Warszawa 2002.

¹² A. M. Wasyl, *Rzymski list poetycki. Próba opisanie gatunku*, Kraków 2002.

próbuję wykorzystać tej informacji do rekonstrukcji „świata wewnętrznego” poety. Natomiast za bardzo trafną i w pełni przekonującą uważam konstatację Autorki, że „Auzoniusz jawi nam się [...] jako człowiek intertekstualny” (s. 233).

Piąty, ostatni, a zatem wieńczący całość rozważań rozdział *Deus precandus est mihi* (*Eph.* 2,15). *Światopogląd religijny* (s. 235-281), na który czytelnik oczekuje w napięciu, niestety przynosi uczucie zawodu. Autorka uczyniła go swoistą apologią Auzoniusza, jako „[jednego] z twórców chrześcijańskich poezji” (s. 281). Tak stanowcze stwierdzenie znajduje jedynie częściowe potwierdzenie w przeprowadzonych wywodach. W pełni zgadzam się z przytoczonym zdaniem H. Sivan, która zauważyła, iż „charakter chrześcijaństwa Auzoniusza staje się przedmiotem rozważań zbyt często i ze zbyt małym pożytkiem” (s. 237). A jednak dr Krynicka wkracza na tę niebezpieczną ścieżkę. W moim odczuciu, na korzyść chrześcijaństwa Auzoniusza (inna sprawa to stopień jego gorliwości) przemawiają słowa: *deus precandus est mihi/ac filius summi dei,/ maiestas unius modi,/ sociata sacro spiritu* (*Eph.* 2, 15-18) przytoczone na s. 242 i ten tekst uczyniłbym punktem wyjścia do dalszych rozważań. Tymczasem Habilitantka zastanawia się, dlaczego Burdigalczyk nie pisze o własnym chrzcie, podejmuje dywagacje na temat możliwych okoliczności udzielenia tego sakramentu. I chociaż słusznie konkluduje: „najroztropniej i najuczciwiej postąpi badacz, który powie, że [...] nie wie też czy, kiedy, w jakich okolicznościach przyjął on chrzest” (s. 240), to jednak mnoży hipotezy dążące do stwierdzenia, że poeta był chrześcijaninem. Z kolei argument o obchodzeniu świąt Wielkanocy jest jak najbardziej trafny. Mniej trafne są natomiast próby stworzenia obrazu gorliwego chrześcijanina, ponieważ nie mamy na to zbyt wielu świadectw. Uderzająca jest praktycznie nieobecność tematyki chrześcijańskiej w twórczości Auzoniusza. To zjawisko dr Krynicka zauważa (m. in. s. 266), ale nie wyciąga z niego dalej idących wniosków. Pisze, że intelektualnie Auzoniusz jest dzieckiem pogańskiej filozofii, że on sam powiedziałby, że jest „sklejony” z dwóch światów: pogańskiego i chrześcijańskiego (s. 273). Sądzę, że taka konstatacja jest właściwa, a szukanie „na siłę” dowodów na chrześcijańską gorliwość poety jest niezbyt właściwe. Odtwarzanie czyjegoś świata wartości, to zadanie delikatne i trudne, zwłaszcza, jeśli osoba badana nie chce nam tego zadania ułatwić. Zatem należy pochwalić Autorkę za podjęty trud, ale jednocześnie trzeba odnotować potknięcia. Zaliczyłbym do nich właśnie wikłanie się w konstrukcje logiczne, które mają na celu obronę przyjętych założeń. Na marginesie muszę wspomnieć o zupełnie zbędnej charakterystyce posiadłości ziemskich Auzoniusza (w procentach) zamieszczonej w rozdziale poświęconym religijności poety (s. 259).

Przychodzi pora na spojrzenie ogólniejsze. Niewątpliwie mamy do czynienia z rozprawą ważną i potrzebną, acz nie do końca doskonałą. Nikt jednak nie osiąga doskonałości od razu. Monografia zaciekawia i prowokuje do stawiania pytań, a to jest w nauce najważniejsze. Nie da się jednak uniknąć wrażenia „dwuczęściowości” pracy. Rozdziały skrajne, a więc dotyczące postawy Auzoniusza wobec spraw istotnych – wiary i patriotyzmu sprawiły Habilitantce więcej trudności i są trudniejsze w odbiorze. Natomiast rozdziały środkowe poświęcone sprawom dnia codziennego, umiłowanej twórczości czy nauczaniu są dopracowane i przynoszą nierzadko istotne spostrzeżenia.

Nie udało się Autorce odejść całkowicie od optyki „mikrograficznej” i przyznawania nadmiernego znaczenia zjawiskom drugorzędnym. Jest to, zatem już trwały komponent własnego warsztatu badawczego, koniecznego do analiz z pogranicza filologii i patrystyki.

Od strony redakcyjnej praca nie wykazuje większych niedostatków. Jedyne na s. 63 wydaje się, że przypisy 41 i 42 są nie do końca trafnie opracowane. Wcześniejszy z nich powinien odsyłać do uwag prof. S. Zabłockiego, tymczasem spotyka się tam odwołanie do komentarza wydania Stacjusza.

Podniesione z recenzenckiego obowiązku uwagi krytyczne wynikają po części z różnicy w temperamentach badawczych, po części z innego przedmiotu uprawianych badań. Nie mogą jednak w żaden sposób przekreślać walorów omawianej pracy. Tych nie brakuje, a pierwszym z nich jest niewątpliwie zaznajomienie czytelnika z osobą Auzoniusza. Kolejny to konsekwentne wykorzystywanie twórczości pisarskiej do rekonstrukcji życia i poglądów twórcy. W dobie, kiedy tak pojmowana historia literatury jest w odwrocie, taka postawa zasługuje na wyróżnienie.

W świetle powyższych uwag sądzę, iż monografia *Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów* jest wystarczającą podstawą do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

IV Wnioski końcowe

Zarówno przedstawiona monografia, jak i pozostałe publikacje oraz informacje zawarte w autoreferacie i odpowiednich załącznikach pozwalają **na sformułowanie pozytywnej konkluzji**. Habilitantka jest „w drodze” do wypracowania własnych metod badawczych i określenia specyficznej dla niej tematyki. Skoncentrowanie się na antyku chrześcijańskim wymaga łączenia kompetencji filologa i teologa, a te dr Krynicka posiada. Aktywizacja

konferencyjna i poszerzenie dorobku o prace w językach kongresowych przyczynią się do dalszego rozwoju naukowego.

W związku z powyższym wnoszę do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego o nadanie dr Tatianie Krynickiej **stopnia doktora habilitowanego**, a do komisji habilitacyjnej o **przeprowadzenie kolejnych wymaganych procedur**.

Beata Piśtr
7 I 2015 Pomie